

N^o 2. Prince's Street London Woy. -
Dnia Maja 1891. r -

102

Waskomuz Wzraie Gwenz Janie! -

Dzieś obryzmalem dwa Numery L'Estafette
i Le Petit Journal, ale tak słępe i głębsze,
ze uni jeden nęgnar o tircim Maju, nie był
prow. nide po chęcony, z warze go obcho du
w Paryżu. w Sawaj cęcy. i naj wiechnięszy.
wodus mir. - To jest tnak jębny ze pręzyjuim
Fran cęzi z Moskwy, na stępila za cęnz Matthi
waraj Polski. Republika Fran cęzi jest tak samo
spie daj na, jak był Louis Philippe, i Napoleon
III. - Tym sposobem; Prusacy, Moskale, i Austrya
Cępali - Francuzich, Węolow, i Coeracow pinyse-
hojz im Fron dzie die cęny; wieby nie robili pre-
kęny do adu donęnia Polski; Prusak dał Order
Czarnęz Ordu, i cęlowal napęszonegnie do tęz
Fran cęzi; aby tym następcem ukęst swaj ręmię
o jęgo zęubie. - Moskale dzie dał Order Pręzydu-
kowi, aby następcę N cęm cęw, ze zbatęz wnyja-
znęz jędnem padnieniem swęz powownięz rępi,
z tęzi Węz rana do nicosci dawnych Margrafow
Brandenbęz, Wkoryz tęz pęunt Węol Polski,
padnien; w kłota do dostęznosci Xęzica Prus. -
Niek'ie. Pręzydent tęz pęma zię na Ostroino-
si, wieby Pruski Pęndw nie rępęknęł go do
jęgo pięw w adnęzgo Węku! -

Teraz co do obchodu

Co

ju

Dris

at

Pat

Ros

J

O

Oby

w

at

J

at

O

J

z

Rec

J

J

J

D

Win

S

co do Obchodu 3^o Maja 18791. w Maja^o Samotni,
a Opa- Cokolwiek pisatem aiaby dai
ulga sercu i duszy. i to ci spraszam taka jak
jest skroslony niessa obij swiętej pamieci nasze-

zi Maj 1891. -

Dziś przebudzona Matka nasza Swięta,
Niepomnie dziwie - na stulecie męci,
Pat jednym kniez ciam swię bezbrojnej zęci
Rozparła grób swię - i pokrajna pęta!
Jpierwszem słowem - wiekta do swyeh dzieci,
O! z martwicy ciemni Twici Maj wam swięci! -

Oby an swięcił w naj późniejsze wieki
W sercu ludom swięta, - bez chmuw, bez piocunow,
Na trzynie pola, w twierady, i w parietki,
I w schludne chatki, bez ciera, bez piotunow,
Niedk jednym słowem wiekta moje dzieci
Oto Maj setny - dziś na nowo swięci!! -

I to lat minęto - gdy nasze pradziady,
z religją w sercu, i z modłem do Boga!
Prabili s krucem, w Senacie bez z wady,
Jaku - naj krutera - zbawienia nam drogi? -
I wiekty - onym całej Pałki dzieci -
Niedk Konstytucya Twici Maj oswięci!! -

I tak się stało, - Konstytucya błoga
Dala wstrach wolności - ujaż miodnym stanom,
W imieniu Synow Ojczyzny i z ręk Boga
Stanęło prawo, iż równy stwiz panom,
W korciach

W kościele, w Sądzie, i w chacie oz kach temieć,
Niech wszędzie równo Trzeci Maj im Świeci!

Bo w błogosław ten nasz dzień zbawienia,
I daj nam spokój - wyci tej swobody,
Na wolnij ziemi wszech Polski z imieniem!
Niech oschno ze krwi - pola, wieś, i grody;
I świeże runy, ojców, matek, dzieci,
Niech dzień osuszy - Wsamienny Maj Trzeci! -
Amen. -

Dalej nie piszalem bojaż zis wiedzysz nie w pod
w polityczny - i list stał by zis potym na zis gę -

Była zdrań Kochany Janie i oswiecał twoje
wskazywał Doby mojej Serdeczny wskazał - ad
Twoje Nierozumnego Skarcego Przyjaciela
Męczył się -

Mój wskazał zdrań Pana Leonardowi Niedzielnemu
Pana Chackiemu oraz i innym braciom których
znan byłko z imieniem! - jedy zis spotkał z
z niem - gdy twoje doleżli wasz Ciz
Opusci z prawotem Ciągnę - Owocon
i jedy zis wskazał ci się - patriotka. -
My tu zimy nie mieli, i zaledwie parę gwoździ śniegu,
i mrozu. Była iła mógł utrzymać porok zimy. - M.